Zbigniew Chodyła

"Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733-1763", wyd. Michał Zwierzykowski, Warszawa 2015 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 82, 268-272

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

wymagają rzetelność naukowa i szacunek dla czytelników. Zawarta w drugim tomie zapowiedź umieszczenia erraty do pierwszego tomu w czasopiśmie Genealogia jest nieporozumieniem, a nawet może być uznana za próbę odwrócenia uwagi czytelników od popełnionych błędów oraz dowód braku samokrytycyzmu u Wydawcy. Najwłaściwszym miejscem erraty jest jednak ostatni tom wydawnictwa. Tam też powinny zostać zamieszczone: aneks obejmujący pominięte testamenty (również te wskazane w naszych recenzjach) oraz postulowany przez nas już wcześniej słowniczek trudniejszych i rzadszych wyrazów staropolskich, który ułatwi lekturę czytelnikom, a i samemu Wydawcy pomoże skorygować pewne błędne odczyty wyrazów (niekiedy powtarzane w kolejnych tomach), wreszcie bibliografia, odnotowująca także wskazane przez nas już wcześniej edycje źródeł i opracowania (a wśród nich encyklopedie staropolskie i słowniki językowe obejmujące słownictwo staropolskie), niewątpliwie wykorzystane już (przynajmniej w części) przez Pawła Klinta.

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733-1763, wyd. Michał Z w i e r z y k o w s k i, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, ss. 986.

Wolumin akt sejmikowych województw poznańskiego i kaliskiego, jednego z najważniejszych spośród blisko siedemdziesięciu partykularnych sejmików I Rzeczypospolitej, z lat 1733-1763 stanowi kontynuację wcześniejszego obszernego tomu obejmującego teksty z lat 1697-1732, ogłoszonego drukiem przez Michała Zwierzykowskiego w 2008 r. (zob. kilka recenzji, m.in. naszą w Rocznikach Historycznych 75, 2009, s. 206-215). Jest to zarazem jeden z kilku tomów akt sejmikowych okresu od 1632 do 1793 r., zrealizowanych lub przygotowywanych w ramach ogólnopolskich projektów badawczych finansowanych ze środków państwowych.

Wydawnictwo składa się ze Wstępu (s. VII-XV), zestawu wykorzystanych podstawowych edycji źródłowych i literatury (s. XVII-XVIII), wykazu skrótów (s. XIX-XXI), właściwej edycji akt sejmikowych (s. 1-826), aneksów (s. 827-872), indeksów osobowego (s. 875-904) i geograficznego (s. 905-920), przy czym każdy z nich poprzedzony jest własny wykazem skrótów, ponadto z ilustracji w liczbie 20 (s. 921-941) z wykazem (s. 942-943) oraz spisu treści (s. 945-986). Wydawca dedykuje tom historykowi prawa, Profesorowi Adamowi Lityńskiemu, badaczowi dziejów sejmików dawnej Rzeczypospolitej, w 75 rocznicę Jego urodzin.

We Wstępie M. Zwierzykowski zaprezentował zawartość publikacji. Z podanych tam informacji i ze spisu treści wynika, że wydanie objęło 683 teksty akt sejmikowych obu województw właściwej Wielkopolski z lat 1733-1763, w większości, podobnie jak sejmy (z wyjątkiem sejmu konwokacyjnego z 1733 i nadzwyczajnego pacyfikacyjnego z 1736 r.), zerwanych lub nieodbytych wcale. Teksty stanowią zróżnicowaną pod względem rodzajów i objętości dokumentację większości z 93 doszłych lub mających się zebrać zgromadzeń sejmiku w Środzie (dziś Wielkopolskiej) lub zjazdów o podobnym charakterze (czterech Poznaniu i jednego w Kaliszu) tych województw. Składają się na nią akta 19 sejmików przedsejmowych, 2 relacyjnych, 4 z limity, 3 zwołanych nadzwyczajnym uniwersałem królewskim, 30 deputackich i 30 gospodarskich oraz 5 nadzwyczajnych zjazdów o charakterze sejmikowym, odbytych podczas trwania pruskich i rosyjskich zdzierstw w Wielkopolsce w okresie wojny siedmioletniej. Rzeczywista ogólna liczba tekstów wydanych w tym tomie jest niższa o kilkanaście od wspomnianej liczby 683, w związku z decyzją Wydawcy o dwukrotnym publikowaniu tych tekstów, które jednocześnie dotyczą różnych sejmików, np. deputackich i gospodarskich. Łącznie 422 teksty wydano z oryginałów (w tym kilkanaście z ekstraktów wierzytelnych pochodzących z akt grodzkich), a 257 na podstawie współczesnych kopii z osiemnastowiecznych rękopisów, których niejednokrotnie zachowało się nawet po kilkanaście. Wśród oryginałów 61 to współczesne druki (zwłaszcza uniwersałów królewskich). Opublikowany materiał można według Wydawcy podzielić zasadniczo na bardziej formalne akta sejmikowe oraz materiały do dziejów sejmików. W Aneksach znalazły się uzupełnienia do poprzedniego tomu, w postaci 49 odnalezionych później tekstów

z lat 1696-1733. Warto zaznaczyć, że już wcześniej w swej książce pt. Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696-1732 (Poznań 2010), M. Zwierzykowski zamieścił w Aneksach (IX-XII) teksty 9 akt sejmikowych (z lat 1703, 1727 i 1732).

Tom obejmuje bardzo obszerną i różnorodną dokumentację: 1) lauda i instrukcje sejmikowe, uchwalane i spisywane przez sejmik, przy czym chodzi o instrukcje dawane nie tylko posłom na sejm, ale i przedstawicielom sejmiku wysyłanym do króla, prymasa, kanclerza, hetmanów itp., w celu prezentacji i załatwienia spraw istotnych dla województw, a niekiedy też uzyskiwanych przez poselstwa odpowiedzi; 2) uniwersały króla i prymasa, marszałków i funkcjonariuszy sejmików i innych osób, wydawane w celach politycznych i proceduralnych; 3) korespondencję: listy od króla, prymasa, marszałków sejmików, senatorów duchownych i świeckich, ministrów i innych osób, a także od innych sejmików lub instytucji (jak Komisja Skarbowa Poznańska); 4) nielicznie zachowane diariusze oraz mowy wygłaszane podczas i w związku z sejmikiem; 5) indywidualne czy grupowe manifestacje i remanifestacje, protestacje związane z działalnością sejmikową, recesy, pozostające w ścisłym związku z konkretną uchwałą sejmikową lub nawet zrywające sejmik; 6) relacje i informacje o obradach sejmiku, zawarte w tzw. gazetach pisanych i prasie (Kurier Polski od 1729 r., Gazety Polskie z lat 1734-1736). Źródła te zostały odnalezione w Archiwum Państwowym w Poznaniu (głównie w zespole wielkopolskich ksiąg grodzkich, a wyjątkowo i ziemskich), AGAD w Warszawie, Archiwach Państwowych w Gdańsku i Toruniu, Archiwum Narodowym w Krakowie, a także w bibliotekach: Kórnickiej, Uniwersytetu Warszawskiego, PAN i PAU, Muzeum Narodowego-Czartoryskich, Jagiellońskiej w Krakowie, Ossolińskich we Wrocławiu, Raczyńskich oraz Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Są to, jak wspomniano, w większości teksty oryginalne, głównie rękopisy, ale w pewnej, dużo mniejszej części, starodruki, oraz ich osiemnastowieczne kopie (wśród nich Wydawca rozróżnia podstawy wydawnicze i dokumenty, czy też egzemplarze dodatkowe tychże, które z ich sygnaturami odnotowuje w nagłówkach poszczególnych pozycji). Kilkanaście drobnych tekstów pochodzi ze zbiorów zagranicznych (Petersburga, Moskwy, Mińska i Lwowa). Zostały one jednak odnalezione w wyniku badań prowadzonych dla innych celów lub w formie zapisów elektronicznych w internecie, ze względu bowiem na wysokie koszty i niewielkie prawdopodobieństwo ujawnienia zasadniczych materiałów zrezygnowano z przeprowadzenia tam systematycznych osobnych kwerend.

M. Zwierzykowski ułożył zebrany materiał według chronologii i rodzajów sejmików oraz samych akt. Zarówno sejmiki, jak i poszczególne teksty w ich ramach otrzymały numerację arabską, co nie jest rozwiązaniem fortunnym (w poprzednim tomie sejmiki numerowane były cyframi rzymskimi). W jednym ciągu liczone są także i te wszystkie sejmiki, których akt nie znalazł, ale o których wiedział skądinąd. Tak jak w poprzednim tomie, za podstawę edycji przyjmowany był zawsze jeden, najlepiej zachowany tekst oryginalny, bez porównywania go z pozostałymi wersjami – oryginałami bądź kopiami i bez podawania informacji o nich. Wydawca uzasadnia, „że wysiłek włożony w przeprowadzenie tych procedur byłby nazbyt czasochłonny (z uwagi na liczbę tekstów) i niewspółmierny do potencjalnych korzyści".

Opracowanie wydawnicze tekstów oparte jest zasadniczo na wzorze wypracowanym przez edycje A. Przybosia i W Dworzaczka oraz na Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XV do połowy XIX wieku, red. K. Lepszy, Wrocław 1953), z wprowadzeniem modernizacji i skrótów, alineacji (która w podstawach nie występuje) i współczesnej interpunkcji, zastosowane są jednak także pewne rozwiązania własne, podyktowane specyfiką materiału.

W Wykazie źródeł i literatury warto byłoby chyba odnotować jeszcze takie opracowania, jak: J. Bielecka, Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII wieku; drukowane inwentarze bibliotek naukowych (umożliwiające dotarcie do odpowiednich zespołów lub zbiorów akt); W. Konopczyński, Polska w dobie wojny siedmioletniej, t. I-II; tegoż, Sejm grodzieński 1752 r. i Chronologia sejmów polskich (z uzupełnieniami Z. Radwańskiego i H. Olszewskiego); K. Waliszewski, Potoccy i Czartoryscy, walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734-1763, t. I-II; Z. Zielińska, Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752; herbarze K. Niesieckiego i A. Bonieckiego oraz Polski słownik biograficzny, z którego przecież M. Zwierzykowski korzystał.

W Wykazie skrótów wśród zespołów i zbiorów materiałów, w których znajdują się akta sejmikowe, daje się ponownie zauważyć brak *Libri legationum* Metryki Koronnej z AGAD w Warszawie, zawierających teksty uniwersałów i legacji królewskich (w tym wypadku LL37 i 38). Ponadto M. Zwierzykowski zapomniał objaśnić stosowane w edycji skróty: AGAD, AmT, Arch. Krzesz., Fam., MK KK, KSP, Z.

We właściwej edycji zwraca uwagę fakt, że Wydawca skrupulatnie odnotowuje (podobnie jak w poprzednim tomie wydawnictwa) wszystkie znane mu rękopisy takich akt, jak np. uniwersały, listy królewskie, lauda i instrukcje ze zbiorów bibliotecznych, nie czyniąc tego jednak w stosunku do zawierającego je archiwalnego zespołu ksiąg grodzkich wielkopolskich (z którego uwzględnia jako podstawy wydawnicze ponad 170 tekstów). Jest to naszym zdaniem postępowanie niesłuszne. I nie chodziłoby tu bynajmniej o uwzględniane (albo zaznaczanie) przy ogólnej zgodności treści, odmian tekstowych tych właśnie akt, chociaż tak właśnie postępowali doświadczeni wydawcy tego typu źródeł, jak A. Przyboś i W. Dworzaczek, notujący konsekwentnie oryginały lub ich ekstrakty występujące we wszystkich księgach grodzkich. Wystarczyłoby podać same sygnatury oryginałów (na sejmikach sporządzano ich zazwyczaj kilka) i oblat wszystkich takich i innych tekstów (a nie jednego przyjętego za podstawę przedruku). Ich brak stwierdziliśmy w przypadku ponad czterdziestu ksiąg grodzkich kościańskich, wschowskich, gnieźnieńskich. To nienotowanie (z wyjątkiem pozycji 27/8 i 78/4) występowania w nich innych oryginałów akt sejmikowych i ich ekstraktów, w tym uniwersałów zwołujących sejmiki, zachowanych w księgach nie tylko głównych, ale i mniejszych grodów wielkopolskich, przeważnie chyba nawet znanych M. Zwierzykowskiemu (o czym świadczą jego wpisy do archiwalnych metryczek), spowodowało najpierw pominięcie w wydawnictwie pewnej liczby występujących w tych księgach, a nieznanych skądinąd akt sejmikowych, może nie tak ważnych jak uniwersały, lauda i instrukcje, ale jednak istotnych (jak np. Kościan, Gr. 177, k. 423-426: spisane po łacinie protestacje w związku ze sprawą pojedynku na sejmiku przedsejmowym w Środzie 21 VIII 1752 r. między Pawłem Zbijewskim a płk Gabrielem Skórzewskim i innymi szlachcicami). Uniemożliwiło też dokładne śledzenie przestrzegania formalnie powszechnej i obowiązkowej, wynikającej z prawa i zwyczaju, praktyki wysyłania akt sejmikowych do kancelarii poszczególnych grodów, do których docierały one (jak świadczą daty ich oblat) w różnym czasie, co pozwoliłoby pokazać organizację i funkcjonowanie życia sejmikowego w całej prawie właściwej Wielkopolsce (z wyjątkiem powiatu pyzdrskiego, którego księgi grodzkie z tego czasu uległy zniszczeniu). Argument Wydawcy, że ich odnotowanie zwiększyłoby poważnie rozmiary edycji jest nietrafiony, dopisanie sygnatur nie zajęłoby wszak wiele miejsca. Przy poz. 33 figuruje informacja o zerwanym sejmiku deputackim w Środzie 10 IV 1752 r. bez powołania na odpowiedni tekst źródłowy. Z kolei przy poz. 37/11 wskazane byłoby określenie datacji. Niewłaściwe jest przyjęcie za podstawę wydania manifestacji grupy szlachty z 27 IX 1751 r. (nr 56/1) oblaty jej ekstraktu w księdze grodzkiej kaliskiej, skoro znamy oryginał z podpisami (Wschowa Gr. 214, k. 273v-274). Dyskusyjne wydaje się też zamieszczenie tekstów nr 49/4, 49/6, 49/12, 49/14, 49/16, 49/17 oraz 52/7, które, naszym zdaniem, nie pozostają w bliższym związku z życiem sejmikowym prowincji wielkopolskiej. W kwerendzie uzupełniającej do Aneksów, jak i do tego tomu zostały pominięte materiały dotyczące problematyki sejmikowej i sejmowej przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu (w dziale Miscellanea, w zbiorach: Augusta Gorzeńskiego, Ksiąg Różnych) i w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. III 6648, 6663 II, IV I 6903). W nagłówkach akt warto byłoby jednak zawsze podawać serie ksiąg grodzkich (relacje, universalia, lauda, dissoluta) i ich rodzaje (*inducta*, *protocollon*, *acticantia*), a także nazwy zespołów lub zbiorów archiwalnych i bibliotecznych (w czym wprawdzie bardzo rzadko, ale jednak dają się zauważyć niekonsekwencje lub przeoczenia (por. np. poz. 25/1 i 26/2). Także przypisy objaśniające wybitniejsze postacie występujące w tekstach źródłowych są jednak czasem nazbyt lakoniczne i schematyczne. Przynajmniej w przypadku pierwszego pojawiania się kilkunastu ważniejszych osób (zwłaszcza nieujętych w spisach urzędników) należałoby podać obok ich imion i nazwisk także daty życia lub sprawowania godności.

W indeksie osób zbędne jest przydawanie numerów królom Aleksandrowi i Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiego. Natomiast przy osobach, które piastowały funkcje marszałków

sejmikowych i na sejmikach przedsejmowych zostały wybrane posłami na sejm, a na deputackich deputatami do Trybunału Piotrkowskiego, należałoby jednak zaznaczyć te fakty słownie, albo przynajmniej wyróżniać nazwiska pierwszych grubą czcionką, a drugich i trzecich odpowiednio linią prostą i falistą. W indeksie geograficznym wskazane byłoby jednak określenie przynależności powiatowej (tylko wyjątkowo dokonanej w przypisach). Celichau, czyli Sulechów, określone zostało błędnie jako wieś; niesłusznie też Pakosław występuje jako Pakosławie, Ryżyn – jako Ryżyna, miasteczko Różan – jako Różana. Trzegoń to Trzeboń w pow. nakielskim. Rzekomy arcybiskup patraceński to tytularny arcybiskup miasta Patras na Peloponezie (a więc patraseński). Werbno to nie wieś a miasteczko w pow. pyzdrskim, a Langfort to chyba poprawnie Langfuhr, czyli Wrzeszcz (dziś część Gdańska). Nawet poszerzenie indeksu geograficznego o informacje o określonych instytucjach i urzędach związanych z danymi miejscowościami nie zastąpi jednak indeksu rzeczowego, niezbędnego przecież do ogarnięcia tak obszernego materiału (w obu tomach blisko 2000 stron). Wydawca uzasadnia rezygnację z zapowiadanego już wcześniej wspólnego indeksu rzeczowego dla obu tomów z lat 1696-1763 ogromnym nakładem czasu, potrzebnego na jego opracowanie, które jakoby podobno i tak nie usatysfakcjonuje. Zapowiada więc sporządzenie wspólnego indeksu dla wszystkich akt sejmikowych z lat 1572-1793 (co jest chyba pomyłką, bo edycja W. Dworzaczka miała indeks rzeczowy, chodzi zatem zapewne o objęcie takim indeksem tekstów zawartych w realizowanym i planowanym wydawnictwie dla lat 1633-1793). Oznacza to odłożenie sprawy właściwie *ad kalendas Graecas*. Brak indeksu rzeczowego bardzo utrudni odnalezienie informacji do badań wielu szczegółowych zagadnień.

Zastrzeżenia budzi serwis ilustracyjny. Jego ograniczenie do 20 reprodukcji tekstów lub fragmentów 13 akt sejmikowych różnych rodzajów (głównie uniwersałów, laudów i instrukcji) jest niesłuszne. Szkoda, że Wydawca nie zadał sobie jednak trochę trudu, aby odnaleźć i zamieścić także przynajmniej kilku podobizn marszałków sejmikowych i dygnitarzy wielkopolskich czynnych w l. 1733-1763, których nazwiska często przewijają się wśród setek innych osób w wydawanych tekstach. Pomimo różnych kataklizmów dziejowych szczęśliwie zachowało się sporo portretów w zbiorach muzealnych i w wielkopolskich kościołach (o czym informują odpowiednie katalogi muzealne oraz zeszyty Katalogu zabytków w Polsce) i są one stosunkowo łatwo dostępne. Takie „odpersonalizowanie" ilustracji, charakterystyczne zresztą dla kilku już publikacji M. Zwierzykowskiego dotyczących sejmików wielkopolskich, szczególnie w wypadku tej edycji należy uznać wręcz za rażące.

W podsumowaniu stwierdzić trzeba, że recenzowane wydawnictwo rejestruje pełną listę sejmików oraz bardzo bogatą, niemal wyczerpującą dokumentację zdecydowanej większości z nich, imponując swą zawartością i obszernością. Na podkreślenie zasługują: 1) wielki trud włożony przez M. Zwierzykowskiego w zebranie, staranne odczytanie polskich i łacińskich rękopisów oraz naukowe opracowanie tak licznych i obszernych tekstów; 2) jasny układ materiału i zastosowanie żywej paginy wyraźnie określającej rodzaj lub charakter, datę i miejsce odbycia sejmiku (zjazdu); 3) konsekwentne przestrzeganie przez Wydawcę podstawowych zasad instrukcji wydawniczej. Edycja, którą zostały objęte akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego z lat 1733-1763, wzbogaca w sposób zasadniczy wiedzę o przeszłości sejmiku województw właściwej Wielkopolski w okresie, w którym, jak celnie zauważył we Wstępie sam Wydawca, staropolski parlamentaryzm osiągnął „ostateczne dno bezładu i anarchii". Wobec zerwania niemal wszystkich (prócz dwóch) sejmów bogata dokumentacja dotycząca sejmików (pomimo ich zrywania czy niezwoływania) oraz zjazdów jest tym bardziej cenna, że daje realne i pełniejsze pojęcie o stosunku szlachty i jej elit do problemów samorządowych prowincji i politycznych całego kraju. Pochwała za stronę edytorską dzieła – przejrzysty układ, estetyczne przerywniki graficzne, elegancką i zróżnicowaną czcionkę (identyczną z zastosowaną w poprzednim tomie), bardzo staranną korektę (liczba dostrzeżonych drobnych i oczywistych błędów literowych jest nikła) – należy się Wydawcy, Wydawnictwu DiG, a także firmie Mercurius Olsztyn odpowiedzialnej za skład i łamanie tekstu.

Na koniec trzeba jednak także zauważyć, że o ile na uznanie zasługują starania M. Zwierzykowskiego, aby w swym wydawnictwie zgromadzić możliwie kompletny zestaw akt sejmikowych, co znajduje potwierdzenie w postaci wspomnianych Aneksów do poprzedniego tomu,

to z przykrością przychodzi stwierdzić, że nie zechciał się On odnieść do uwag zawartych w kilku recenzjach poprzedniego woluminu wydawnictwa (wymienionych zresztą w Wykazie literatury i źródeł), a przede wszystkim nie zamieścił erraty dostrzeżonych w nich kilkunastu przeoczeń, błędów i pomyłek. Są one w sumie przecież nie tak liczne i w tak obszernej, jak ta, edycji nieuniknione i wytłumaczalne, jednak jako zarazem ważne lub istotne powinny zawsze zostać sprostowane i poprawione. Wymagałyby tego szacunek dla czytelników i poczucie samokrytycyzmu, którego chyba jednak w tym przypadku Wydawcy zabrakło.

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Akademische Wissenskulturen. Praktiken des Lehrens und Forschens vom Mittelalter bis zur Moderne, hg. von Martin K i n t z i n g e r und Sita S t e c k e l unter Mitarbeit von Julia Crispin (Veröffentlichungen der Gesellschaft für Universitäts- und Wissenschaftsgeschichte, Bd. 13), Schwabe Verlag, Basel 2015, ss. VIII + 356.

Tom zawiera materiały z konferencji, która odbyła się w Essen w dniach 14-16 IX 2014 r. Była to już ósma z kolei konferencja zorganizowana przez Gesellschaft für Universitäts- und Wissenschaftsgeschichte (GUW). Jej zasadnicze cele wyłożyli Martin Kintzinger i Sita Steckel w przedmowie i wprowadzeniu (Vorwort, s. VII-VIII; S. Steckel, Einleitung: Akademische Wissenskulturen zwischen Mittelalter und Moderne, s. 1-5). Obierając za temat „kulturę wiedzy", organizatorzy postanowili nawiązać do niezwykle popularnego konceptu „wiedzy" używanego jako słowo klucz do rozumienia i projektowania nowych tendencji rozwojowych w społeczeństwie i ekonomii postindustrialnej. Ponadto ich celem było rzetelne historyczne ujęcie tego sformułowania (używanego coraz częściej hasłowo i instrumentalnie) oraz wzbogacenie (czy raczej wzmocnienie) metodologii badawczej o refleksję kulturoznawczą, w której pojęcie „wiedzy" jest zakotwiczone, i przełamanie barier tradycyjnych węższych dyscyplin, jak historia uniwersytetów, oświaty i nauki. Zgodnie z profilem towarzystwa temat został ograniczony do akademickiego uprawiania wiedzy, z naciskiem na praktyki uczenia się i nauczania na uniwersytetach.

Tom zawiera 11 artykułów podzielonych na trzy sekcje. Część pierwsza została poświęcona określeniu pól, możliwych kwestionariuszy i kierunków badawczych (I. Wissens- und Expertenkulturen als Untersuchungsgegenstände). Zarysowanie problemu w odniesieniu do średniowiecza dała S. Steckel (Wissensgeschichten. Zugänge, Probleme und Potentiale in der Erforschung mittelalterlicher Wissenskulturen, s. 9-58). Podjęła próbę wyjaśnienia przyczyn, dla których pojęcie „kultura wiedzy", przejęte z kulturoznawstwa, słabiej przyjęło się w mediewistyce niż w historiografii nowożytnej. Pokazała też, jaki potencjał tworzą dotychczasowe badania z zakresu historii społecznej, nauki, oświaty, piśmiennictwa, czytelnictwa, bibliotek, komunikacji, kultury symbolicznej, którym wszakże brak często podbudowy teoretycznej, ujęć porównawczych oraz szerszego zasięgu terytorialnego i czasowego. Jest to świetne, inspirujące ujęcie problemu, wyposażone w bardzo bogatą bibliografię; nie obyło się tu jednak bez przeoczeń, wśród których szczególnie widoczne jest nieodnotowanie publikacji pisanych i redagowanych przez Annę Adamską i Marco Mosterta. Zagadnieniem praktyk nauczania i badania na uniwersytetach wczesnonowożytnych zajął się Marian Füssel (Lehre ohne Forschung? Zu den Praktiken des Wissens an der Universität der Frühen Neuzeit, s. 59-87). Wyszedł on od wielokrotnie pojawiającej się w nowszej literaturze propozycji, że konieczna jest dekonstrukcja starego, stereotypowego, dychotomicznego ujęcia dziejów uniwersytetów sprzed okresu oświecenia i późniejszych. Traktowano je bowiem według schematu: scholastyczne i nowoczesne, nastawione na nauczanie i skupione na badaniach. Następnie przeglądowo wskazał na zachodzące w XVI-XVIII w. procesy przekształcania średniowiecznych uniwersytetów poprzez wzbogacanie praktyk nauczania (nowe lektury, organizacja czasu, poziomy nauczania), różnicowanie dyscyplin naukowych, zwłaszcza w obrębie wydziałów sztuk (języki nowożytne, matematyka, fizyka, nauki wojskowe, umiejętności towarzyskie) i medycyny (chemia), a także tworzenie nowej infrastruktury (laboratoria, zbiory dzieł sztuki, minerałów, modeli i osobliwości, teatry anatomiczne, ogrody botaniczne). Z polskiej